Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie do domu dolicza się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 11 (23) października, — św. Filipa ap.
W sobotę, 12 (24) października, — Pr. Kosmy i św. Mar.
W niedzielę, 13 (25) października, — św. Karpa epis. mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 38, zach. o godz. 4 min. 50.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 8 (20) Października 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	752.6	+ 10.4	93	zachodni.
1	749.6	+ 14.3	82	południowy.
9	743.7	+ 12.2	82	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 11 (23) października, — św. Jana Kap.
W sobotę, 12 (24) października, — św. Rafała arch.
W niedzielę, 13 (25) października, — św. Kryspa i Krysp.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 5.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Departament Poczt.

W skutku zaszłego pomiędzy zarządami pocztowemi ruskim a rumuńskim porozumienia, w wykonaniu art. 23 i 28 rusko-rumuńskiej konwencji pocztowej, ogłoszonej w Nr. 80 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu“ za 1873 rok, konwencja ta wprowadza się w wykonanie od 1 października 1874 roku i od tego czasu przesyłanie korespondencji listowej i posyłkowej, wymienianej pomiędzy Rosją a Rumunją, będzie odbywała się na następujących podstawach.

A. Korespondencja listowa.
(listy i przesyłki opaskowe).

Od wyżej wzmienionego terminu za korespondencję listową, wymienianą pomiędzy Rosją a Rumunją, ustanawia się następująca opłata:

I. Za korespondencję pomiędzy Rosją a Rumunją:

a) za wysyłane listy *frankowane* po 10 kop. za każde 15 gramów;

b) za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 7 kop, za każdy list;

c) za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 2 kop. za każde 50 gramów;

d) za odbierane listy *niefrankowane*—po 15 kop. za każde 50 gramów.

Opłata za miejscową korespondencję pomiędzy obustronnemi przeciwległemi biurami pocztowemi nadgranicznemi: *a*) Skulany i Jassy i *b*) Kubej i Belgrad— oznacza się: 1) za przesyłane listy *frankowane*—4 kop. za każde 15 gramów; 2) za odbierane listy *niefrankowane*—8 kop. za każde 15 gramów. W razie dalszego odsyłania, w skutku zmiany miejsca pobytu adresantów, listów wyżej wymienionych biur pocztowych nadgranicznych za ich obręb, oprócz wyżej oznaczonej zmniejszonej opłaty pobiera się jeszcze: za odsyłane dalej listy frankowane — po 7 kop. za każde 15 gramów i za odsyłane dalej listy niefrankowane—po 8 kop. za każde 15 gramów.

Uwaga. Oddawcy listu przesyłanego do Rumunji, dozwala się na mocy art. 12 rusko rumuńskiej konwencji, wymagać, aby biuro pocztowe przeznaczenia doręczyło adresantowi przez umyślnego i takie żądanie powinno być zadeklarowane przez oddawcę za pomocą następującego na stronie adresu napisu: „à remettre par exprès" lub „par exprès". Za doręczenie przez umyślnego oddawca obowiązany jest zapłacić, oprócz opłaty jak za list frankowany lub rekomendowany. Stosownie do okoliczności jeszcze 13 kop. na rzecz Rumunji za każdy list *).

II. Za korespondencję przesyłaną pomiędzy Rosją i niżej wymienionemi państwami transito przez Rumunję:

1. Pomiędzy Rosją a Austrją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 14 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 2 kop. za każde 50 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 23 kop. za każde 15 gramów.

2. Pomiędzy Rosją a Anglją i wyspą Helgoland.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 19 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 4 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy niefrankowane—po 28 kop., za każde 15 gramów.

3. Pomiędzy Rosją a Belgją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 17 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego po 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 4 kop., za każde 50 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrakowane* po 28 kop. za każde 15 gramów.

4. Pomiędzy Rosją a Niemcami.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 14 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego po 14 kop. za każdy list.

e) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 4 kop. za każde 50 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 23 kop. za każde 15 gramów.

*) Lista miejscowości Rumunji, gdzie odbywa się doręczanie listów przez umyślnego, będzie ogłoszona bezzwłocznie po otrzymaniu od rumuńskiego zarządu pocztowego.

5. Pomiędzy Rosją a Danją i Holandją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 17 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za rekomendowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 4 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 28 kop. za każde 15 gramów.

6. Pomiędzy Rosją a Hiszpanją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 20 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 4 kop. za każde 50 gramów.

d) za odbierane listy *niefrankowane*—po 32 kop. za każde 15 gramów.

7. Pomiędzy Rosją i Włochami.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 20 kop za każde 15 gramów

b) Za listy *rekomendowane* oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 3 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 32 kop. za każde 15 gramów.

8. Pomiędzy Rosją a Norwegją.

a) Za wysyłane listy *frankowane* — po 22 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 5 kop. za każe 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*— po 32 kop. za każde 15 gramów.

9. Pomiędzy Rosją a Portugalją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 20 kop. za każde 10 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego po 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 3 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*— po 32 kop. za każde 10 gramów.

10. Pomiędzy Rosją a Serbją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 15 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego po 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 3 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane* —po 24 kop. za każde 15 gramów.

11. Pomiędzy Rosją a Turcją Europejską.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 17 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 4 kop. za każde 50 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*— po 25 kop. za każde 15 gramów.

12. Pomiędzy Rosją a Francją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 27 kop. za każde 10 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane i asekuracyjnego 7 kop. za każdy list, jeszcze po 8 kop. za każde 10 gramów.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i probkami towarów—po 5 kop. za każe 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 32 kop. za każde 10 gramów.

13. Pomiędzy Rosją a Szwajcarją.

a) Za wysyłane listy *frankowane*—po 7 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 3 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 28 kop. za każde 15 gramów.

14. Pomiędzy Rosją a Szwecją.

a) Za wysyłane listy *frankowane* — po 20 kop. za każde 15 gramów.

b) Za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 14 kop. za każdy list.

c) Za *przesyłki opaskowe* z płodami druku i próbkami towarów—po 5 kop. za każde 40 gramów.

d) Za odbierane listy *niefrankowane*—po 32 kop. za każde 15 gramów.

Oddawcy listu rekomendowanego wolno żądać, aby mu było doręczone pokwitowanie adresanta z odbioru, za co przy oddaniu listu oddawca obowiązany jest złożyć, jak i obecnie, opłatę 7 kop. Przy wysyłaniu takich listów rekomendowanych, z dołączeniem blankietów *rumuńskich* na pokwitowane z odbioru i przy przesyłaniu wewnątrz Cesarstwa odbieranych z Rumunji pod opaską płodów druku i innych podlegających rewizji cenzury, oraz pod względem poddziałów rachunkowości wyżej oznaczonych w punkcie I *a*, *b*, *c* i *d* w punkcie II, 1—14 *a*, *b*, *c* i *d* opłat, biura pocztowe powinny postępować w taki sposób, jaki jest nowo ustanowiony co do powyższych przedmiotów dla stosunków z Danją, Belgją, Włochami i Francją, w skutku zawartych z temi państwami konwencij pocztowych.

Uwaga 1. Listy rekomendowane powinny być zapieczętowane pięcioma jednakowego koloru i z jednakowemi odciskami, lakowemi pieczęciami oddawcy, tak żeby każda klapa koperty była zajęta przynajmniej trzema pieczęciami.

Uwaga 2. Do przesyłania do wyżej wymienionych w punktach I i II, 1—14 krajów nie dopuszcza się taka korespondencja listowa, z zewnętrznego obejrzenia której można się przekonać o włożeniu w nią monet złotych i srebrnych, kosztowności i wszelkich innych przedmiotów podlegających cłom.

B. Korespondencja posyłkowa.
(pieniężne pakiety i węzły, wartościowe pakiety i posyłki bezwartościowe i wartościowe).

Korespondencja posyłkowa, idąca z Rosji do Rumunji, będzie ważona według ruskiej wagi, przyczem waga posyłek (wartościowych i bezwartościowych) nie powinna przenosić 60 funtów. Korespondencja ta może być wysyłana niefrankowana do Rusko-Rumuńskiej granicy, z opłatą w ostatnim wypadku przypadających za jej przesłanie w granicach Rosji opłat pieniężnych, jak i obecnie, według obowiązujących wewnątrz Cesarstwa taks.

Do przesyłek posyłkowych, idących do Rumunji powinny być dołączone, jak i obecnie, adresa towarzyszące, niezależnie od tych jakie piszą się na posyłkach i deklaracje w dwóch egzemplarzach. Adresa towarzyszące mogą zawierać w sobie zawiadomienia i jeżeli idą otwarcie (niezapieczętowane i niezaklejone) a waga ich nie przenosi 15 gramów, to za przesyłanie takich adresów żadna opłata nie pobiera się.

Ogólna uwaga. 1) Do przesyłania do Rumunji w korespondencji, tak listowej, jak i posyłkowej, uie dopuszczają się przedmiota eksplodujące albo łatwo palne, albo mogące, z swych własności walać, albo w jakikolwiek sposób sprawiać szkodę pozostałej korespondencji; 2) adresa na idącej do Rumunji korespondencji powinny być w języku francuzkim przyczem dla właściwości jej skierowana przez ruskie biura pocztowe, miejsca przeznaczenia należy oznaczać i w języku ruskim; 3) od wyżej oznaczonego terminu (1 października) cała korespondencja idąca z Rosji do Rumunji, powinna być skierowywana, przez biura pocztowe, *niebędące* w bezpośrednich stosunkach z Rumunją w następujący sposób: adresowana do Mołdawji—do Skulan, a adresowana do Wołoszczyzny—do Kubeju. *) Osoby zaś niepragnące skorzystać z takiego porządku dla przesłania swej korespondencji do Rumunji, zechcą zaznaczać na adresach swej korespondencji, że ma iść do miejsca przeznaczenia przez Niemcy, lub przez Austrję i w takim wypadku taka korespondencja będzie przesyłana w wskazanym w jej adresie kierunkiem, przyczem listy i przesyłki opaskowe podlegają opłacie według dawnej taksy; 4) korespondencja idąca do państw, wymienionych wyżej pod A. II, 1—14, może być wysyłana z Rosji otwartem transito przez Rumunję (na Jassy i Belgrad) w takim tylko wypadku, kiedy oddawca wyraźnie wskaże na adresie o skierowaniu jej w ten sposób.

—

* Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu ma honor upraszać panów jeometrów 2 i 3 klasy, tak pozostających w służbie rządowej jakoteż i zajmujących się praktyką prywatną, o nadsyłanie fizyko-matematycznemu fakultetowi tegoż Uniwersytetu list imiennych osób na praktyce u nich pozostających, z wyszczególnieniem daty rozpoczęcia przez nich praktyki, jak niemniej daty ukończenia takowej. Od przedstawienia bowiem pomienionych list zależy głównie zadecydowanie, o ile praktykanci mogą być dopuszczeni do egzaminu na stopień jeometry klasy 1-ej. Przytem ogłasza się dla wiadomości osób interesowanych, że prośby o dopuszczenie do egzaminu na stopnie budowniczych i jeometrów, powinny być przedstawiane na imie Rektora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu nie później jak do dnia 20 października (1 listopada), egzamina zaś na pomienione stopnie odbywają się pod prezydencją Dziekana fizyko-matematycznego fakultetu Warszawskiego Uniwersytetu, w komitecie w tym celu przy rzeczonym fakultecie ustanowionym, od dnia 20 listopada (1 grudnia) do dnia 20 marca (1 kwietnia) roku następnego.

—

* Starszy buhalter Płockiej Kasy Gubernjalnej, Franciszek *Zieleniewski*, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, z powodu mocno nadwątlonego zdrowia, licząc od 10 października r. b.

—

*) Korespondencja idąca z Rumunji do miejsc Wielkiego Księztwa Finlandzkiego, powinna być skierowywana, jak obecnie, do Pocztamtu St. Petersburgskiego.

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) październnika roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 149, na które, tudzież na dawniejsze w 1377 wnioskach złożono rub. sr. 9,728 kop. 15. Na żądanie 150 uczestników (prócz procentu rub. sr. 98 kop. 41½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 8,434 kop. 48½, i umorzyła książeczek 64. Przeto uczestników 25,939, posiada kapitał rub. sr. 904,601 kop. 73½.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W ciągu 1872 roku **w gubernji Lubelskiej wpłynęło akcyzy** od okowity i spirytusu 1,130,473 rub. 43¾ kop., od piwa 33,673 rub. 42¾ kop., od miodu 626 rub. 50½ kop., razem 1,164,773 rub. 73 kop., co stanowi w porównaniu z 1871 r. mniej o 141,278 rub. 43½ kop. Zmniejszenie to głównie spada na dochód od okowity i spirytusu, co objaśnia się brakiem remanentu okowity na 1 lipca 1871 roku, w skutku czego na miejscowe spożycie była przywieziona z gubernji sąsiednich znaczna ilość okowity, od której akcyza już była opłacona, a z drugiej strony—zmniejszeniem konsumcji okowity w ciągu okresu 1871/2 roku, z powodu nadzwyczajnego podwyższenia [illegible] w 1872 r. dochodziła od 5 rub. 30 kop. do 6 rub. za wiadro spirytusu 78°, kiedy w 1871 r. wiadro kosztowało od 4 rub. 5 kop. do 4 rub. 50 kop. Podniesienie się ceny okowity było następstwem braku kartofli, głównego materjału do gorzelni w kraju tutejszym, w skutku ich niedobroci i nieurodzaju w 1871 r.

Opłaty patentowej za prawo handlowania okowitą zebrano 100,601 rs. 11¾ k., co wynosi więcej o 637 rub. niż w roku 1871 r., zaś dochodów wypadkowych wpłynęło 2,419 rub. 39½ kop., to jest o 265 rub. 94¼ kop. mniej niż w 1871 r.

Miejsc do sprzedaży trunków było 2,923, czyli liczba ich powiększyła się o 27, z różnych powodów wypadkowych.

Dochodu z cukrowni w gubernji Lubelskiej w 1872 roku wpłynęło 15,628 rub. to 6,081 rub. mniej niż w 1871 r., z powodu że właściciele cukrowni w 1872 r. nie złożyli całej ilości akcyzy i trzecią jej część zapłacili dopiero w styczniu 1873 roku.

W 1872 r. w gubernji Lubelskiej wpłynęło dochodu od tytoniu 79,399 rs. ze sprzedaży banderol i 11,538 rub., ze sprzedaży marek i świadectw, w ogóle opłata od tytoniu wynosiła 90,937 rub., co w porównaniu z 1871 r. stanowiło więcej o 31,455 rub. 81 kop., z powodu powiększenia w gubernji produkcji tytoniu i ustanowienia w 1872 roku oddzielnej opłaty za marki i świadectwa.

—

* W biurach i traktach pocztowych w **gubernji Lubelskiej** w ostatnich czasach nie zaszły żadne zmiany, prócz tego, że zwierzchność pocztowa dostrzegłszy z rezultatów czynności niektórych oddziałów i stacij pocztowych, że całkowicie lub w części nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, z powodu małego obrotu w nich korespondencji i małego dochodu, uznała za właściwe wprowadzić pewne zmiany do istniejących etatów, czego oprócz tego zachodziła potrzeba, z konieczności powiększenia składu osobistego innych biur pocztowych, gdzie czynność okazała się znaczniejszą niż przypuszczano przy wprowadzeniu etatów. W skutku tego, za upoważnieniem Ministra Spraw Wewnętrznych, zupełnie zwinięte zostały: od 1 lutego 1872 r.— stacja pocztowa józefowska, a od 1 czerwca—zaklikowska, z zamknięciem i istniejącego od tej ostatniej traktu pocztowego do m. Janowa; od tegoż czasu ustały przyjmowaaie i wydawanie korespondencji na stacji jastkowskiej, a stepankowicki oddział pocztowy zamieniony został na stację z przyjmowaniem i wydawaniem wszelkiego rodzaju korespondencji. Wzamian tego przemieniono na oddziały pocztowe stacje pocztowe piaskowską i opolską.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 22 wrześ. (4 paźdz.) do 30 wrześ. (12 paźdz.) 1874 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 8 rub. 28¼ kop., II-go gatunku 7 rub. 38 kop., żyta I-go gatunku 6 rub. 76½ kop., II-go

gatunku 6 rub. 56 kop., jęczmienia I-go gatunku 7 rub. 38 kop., II gatunku 6 rub. 89 kop., owsa I-go gatunku 5 rub. 41 kop., II-go gatunku 4 rub. 92 kop., rzepaku — rub. — kop., grochu 12 rub. 30 k., gryki 8 rub. 20 kop., kartofli 1 rub. 47 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 32 kop., owsianej 20 rub. 50 kop., jęczmiennej 9 rub. 84 kop., gryczanej grubej 13 rub. 94 kop., drobnej 22 rub. 96 kop., mąki pszennej I-go gatunku 10 rub. 82$^1/_2$ kop., II-go gatunku 9 rub. 84 k., żytniej 7 rub. 79 k.; za funt: chleba pytlowego 2$^3/_4$ kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z nieopasów: I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., z wołów krajowych 11$^1/_2$ kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop.; baraniny 7$^1/_2$ kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 20 kop; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub., wódki 46% Trallesa 3 rub. 45 kop.

(*Dziennik Gub. Płocki.*)

---

* W dniu 11 (23) września we wsi Janowicach w gminie Łasku, w powiecie Łaskim **spalił się** dom właściciela wsi Kremskiego, ubezpieczony na 240 rubli. Ruchomości spaliło się za 3,000 rub.

— Dnia 19 września (1 października) we wsi Ludwinie, w gminie Wodzierodach, w tymże powiecie **spaliły się** dom i dwie stodoły włościanina Leśniewskiego, ubezpieczone na 180 rub. Straty w spalonych ruchomościach wynoszą około 1,500 rub.

— 19 (27) września we wsi Jastrzębicach, w gminie Dąbrowie Rusieckiej, w tymże powiecie, włościanin Sebastjan Plito, podczas kłótni z włościaninem Łukaszem Pilarczykiem, **ciosem** zadanym **siekierą** w głowę, **zabił** tego ostatniego na miejscu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

Posiedzenie warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego w sprawie przeciwko kapitanom Kowalewskiemu i Grozmani'emu i sztabs-kapitanowi Liebiediewowi.

(*Dalszy ciąg* *).

Na zapytania postawione przez prezesa co do pierwszych trzech punktów oskarżenia, kapitan Kowalewski nie przyznawał siebie winnym, lecz przyznał się, że należał do gry hazardownej w nocy z 30 na 31 grudnia. Kapitan Grozmani i sztabs-kapitan Lebiediew nie przyznali się do urządzenia gry, lecz potwierdzili, że brali w niej udział, przyczem kapitan Grozmani dodał, że należał do gry z konieczności.

Prezes. Kapitanie Kowalewski! Opowiedzcie, co wam jest wiadome o grze w sztosa.

Kowalewski. Zanim przystąpię do mego opowiadania, proszę jw. pana pozwolić mi, ażebym rozpoczął takowe od okoliczności ubocznych, dla dokładniejszego wyjaśnienie całej sprawy niniejszej, która wynikła wyłącznie z tych okoliczności i przywiodła mnie na ławę oskarżonych. Z 30 na 31 grudnia, około godziny 2-ej w nocy, wychodząc z klubu, spostrzegłem w sali jadalnej grę w sztosa. Do tej gry należeli kapitan Grozmani, sztabs-kapitan Lebiediew, kapitan Krasnodębski i inni. Zbliżywszy się do grających, wziąłem udział w grze. Kapitan Grozmani trzymał bank. Przy zrywaniu banku, sztabs-kapitan Lebiediew rozpłacał się z oficerami, którzy mieli zapisane wygrane. Przy rozbiciu pierwszego banku, miałem także wygrane zapisane, lecz nie mogłem otrzymać 9 rubli...

Prezes. Kapitanie Kowalewski! To nie dotyczy sprawy; opowiedzcie raczej, jakim sposobem uorganizowała się gra w karty, bez dotykania przedmiotu, co do którego urząd prokuratorski, za porozumieniem się z zwierzchnością wojskową, uznał za potrzebne zaprzestać dochodzenia sądowego.

Kowalewski. W takim razie proszę o zapisanie tego wzbronienia do protokółu.

Prezes. Kwestję tę oddaję pod rozstrzygnięcie sądu. Sąd wydala się na naradę.

Po upływie pięciu minut, sąd wraca do sali posiedzeń, przyczem prezes zrobił uwagę publiczności, która nie będąc uprzedzona, że sąd wraca, nie powstała z miejsc przy jego wejściu do sali.

Prezes. Sąd postanowił nie dozwalać kapitanowi Kowalewskiemu wdawania się w objaśnienia, nie mające styczności z przedmiotem roztrząsanym w sądzie, zwłaszcza, że służy mu prawo udzielania objaśnień szczegółowych przy zeznaniach świadków.

Kowalewski. Upraszałbym sąd o dozwolenie mi tego, w przeciwnym bowiem razie obrona moja będzie niezupełna.

Prezes. Możecie odpowiadać świadkom, którzy będą badani w sądzie.

Obrońca kap. Kowalewskiego. Proszę o upoważnienie mnie do stawiania zapytań świadkom co do wypadków z 31 grudnia.

Prezes. (po naradzie z sędziami). Sąd postanowił przyznać obrońcy takie prawo.

Prezes. Ze względu na niezupełne przyznanie się podsądnych, sąd przystąpi do sprawdzania dowodów.

Z rozkazu prezesa, weszli do sali wszyscy świadkowie.

Następnie prezes wezwał pomocnika prokuratora wojskowego, ażeby oznajmił o wyłączeniu świadków. Pomocnik prokuratora, nie oznajmiając wyłączenia upraszał sąd, ażeby i sam podsądny kapitan Grozmani był badany pod przysięgą w charakterze świadka przeciw kapitanowi Kowalewskiemu.

Obrońca Kowalewskiego żądał wyłączenia pułkownika Cytowicza i kapitana Grozmani'ego, jako osób które ucierpiały w tej sprawie.

Obrońca Grozmani'ego zbijał legalność dowodzeń obrońcy kapitana Kowalewskiego co do wyłączenia od świadczenia pod przysięgą pułkownika Cytowicza, na tej zasadzie, że pułkownik Cytowicz był względem kapitana Kowalewskiego nie osobą prywatną, która ucierpiała, lecz jego zwierzchnikiem, w takim zaś razie prawo zezwala, ażeby takie osoby słuchane były pod przysięgą w charakterze świadków.

Obrońca sztabs-kapitana Lebiediewa nie postawił wcale żądania co do wyłączenia którego z świadków. Poczem pomocnik prokuratora upraszał ponownie sąd o dopuszczenie pułkownika Cytowicza do przysięgi, pod warunkiem, że jego zeznania dotyczyć będą jednej tylko okoliczności, mianowicie wypadków zaszłych 3 lutego w klubie.

Sąd, nie wychodząc z sali, po krótkiej naradzie, postanowił badać wszystkich pod przysięgą, nie wyłączając i pułkownika Cytowicza, który ma składać zeznania dotyczące jednej tylko okoliczności, mianowicie wypadków z 3 lutego, z wyjątkiem kapitana Grozmani'ego, który ma być badany bez przysięgi.

Następnie świadkowie wezwani zostali znowu do sali sądowej, gdzie złożyli przysięgę w obec księdza prawosławnego, z wyjątkiem kapitanów Krasnodębskiego i Lipczyńskiego, którzy przysięgali osobno przed księdzem katolickim.

Po ukończeniu przysięgi, prezes wezwał sztabs-kapitana pułku fortecznego nowogeorgjewskiego, Lipczyńskiego, ażeby pozostał w sali, wszystkich zaś innych świadków poprosił wyjść do osobnego pokoju.

Pomocnik prokuratora upraszа sąd o szczegółowe objaśnienie zasady, na której odmówiono badania kapitana Grosmani'ego pod przysięgą. Sąd postanowił, że wyłączenie kapitana Grozmani'ego nastąpiło na zasadzie art. 776 i 779 księgi XXIV.

Prezes (do sztabs-kapitana Lipczyńskiego). Pamiętając o przysiędze, opowiedźcie wszystko co znanem jest wam w tej sprawie.

Lipczyński. Nie pamiętam nic. Podczas rozmowy pułkownika Cytowicza z oficerami od grenadjerów, jak sobie teraz przypominam, słyszałem tylko następujące wyrazy: „nie jesteśmy przyzwyczajeni do słyszenia takich uwag". Podczas rozmowy zaś kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem, Kowalewski machał rękami, zachowywał się bez uszanowania i był nietrzeźwy, jak przypuszczam.... Tak mi się zdawało dla tego, że w razie przeciwnym Kowalewski, rozmawiając z pułkownikiem Cytowiczem, nie zachowywałby się w ten sposób.

Pomocnik prokuratora (zwracając się do świadka). Czy nie widzieliście czego obrażającego podczas rozmowy kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem? czy kapitan Kowalewski machał rękami, i czy ruchy jego były obrażające dla zwierzchnika?

Świadek. Tak jest, Kowalewski machał rękami i ruchy jego były obrażające dla zwierzchnika.

Pom. prokuratora. Jakie to były ruchy?

Świadek. Machał rękami, podnosił rękę tak (świadek wyciąga prawą rękę przed siebie).

Pom. prokuratora. Czy nie pamiętacie, jakim głosem rozmawiał kap. Kowalewski: czy mówił zwykłym głosem, czyli też głosem podniesionym?

Świadek. Głos Kowalewskiego był podniesiony, intonacja zaś jego była taka, jak gdyby Kowalewski chciał usprawiedliwiać się.

Na inne zapytania stawiane przez pom. prokuratora, świadek odpowiedział, że prawie wszystko zapomniał.

Pom. prokuratora. Czy nie pamiętacie: czy pułkownik Cytowicz upominał kapitana Kowalewskiego, ażeby ten zachowywał się grzeczniej?

Świadek. Była mowa o tem, lecz nie pamiętam w jakich wyrazach.

Pom. prokuratora. Podczas śledztwa przedwstępnego złożyliście w tym względzie zeznania szczegółowe.

Świadek. Podczas śledztwa przedwstępnego złożyłem zeznania dla tego, że pamiętałem wtedy nieco... przypomniałem sobie wtedy.

Następnie pomocnik prokuratora wypytywał się świadka o rozkład pokojów w klubie nowogeorgjewskim. Na zapytanie pom. prokuratora, co Kowalewski mówił o ogłoszeniu gospodarzy, wywieszonem w klubie na ścianie, świadek odpowiedział, że rozmowy tej nie pamięta.

Na zapytania obrońcy kapitana Kowalewskiego, świadek zeznał, że podczas rozmowy z pułkownikiem Cytowiczem, mówił głośno nie sam tylko Kowalewski, lecz także wszyscy oficerowie, którzy brali udział w rozmowie. Nie mógł on uchwycić wątku całej rozmowy i słyszał tylko niektóre jej części, stał bowiem za tłumem, zdaleka od rozmawiających.

Major Lubawski (do świadka). Czy znaliście przedtem kapitana Kowalewskiego?

Świadek. Nie, nie znałem go przedtem.

Major Lubawski. Dla czegóż mniemacie, że Kowalewski był w stanie nietrzeźwym, jak powiedzieliście odpowiadając na zapytanie prokuratora.

Świadek. Mówiłem tak dla tego, że machał on rękami i mówił głośno; sądzę, że może sobie to pozwolić jedynie człowiek podpiły.

Pom. prokuratora. Czy możecie powiedzieć, kto znajdował się blizko rozmawiających.

Świadek. Otaczał ich ogromny tłum oficerów, ja zaś stałem zdala i nie mogę powiedzieć, kto był bliżej ich.

Prezes. Kapitanie Kowalewski! Co możecie odpowiedzieć świadkowi?

Podsądny. Dziwię się mocno, że p. Lipczyński nie pamięta moich wyrażeń, pomimo iż podług słów jego, mówiłem głośno, i że siedząc zdala, mógł widzieć moje ruchy i wyprowadzić z nich wniosek, że byłem pijany.

Wezwano następnie świadka, sztabs-kapitana pułku nowogeorgjewskiego, Bielajewa.

Na wezwanie prezesa, ażeby opowiedział, co mu jest znane w sprawie niniejszej, świadek zeznał między innemi co następuje:

„Ja, oraz sztabs-kapitanowie Lipczyński, Jurjew i Lewicki, siedzieliśmy w bufecie. Wszedł do bufetu pułkownik Cytowicz, wślad zaś za nim podpułkownik Bukałow, który zapytał Cytowicza, dla czego zrobił uwagę kapitanowi Kowalewskiemu. Pułkownik Cytowicz odpowiedział na to, że nie robił kapitanowi Kowalewskiemu uwagi, lecz przemówił do niego jako kolega, jeżeli zaś spodobało się uważać to za wymówkę, to miał do tego prawo jako gospodarz. Do rozmawiających zbliżyło się wtedy kilku oficerów, którzy zaczęli wyrażać pułkownikowi Cytowiczowi swoje niezadowolenie z powodu uwagi zrobionej Kowalewskiemu, przyczem mówili, że Kowalewski ma zawsze głos silny. Słyszałem, jak któryś z oficerów powiedział: „My, grenadjerzy, nie jesteśmy przyzwyczajeni do takich uwag", na co pułkownik Cytowicz odpowiedział: „my zaś, oficerowie twierdzy, nie jesteśmy przyzwyczajeni do takich nieprzyzwoitości." Wtedy kapitan Grozmani powiedział, że Kowalewski zawsze pije i dokazuje. Następnie Kowalewski zbliżył się do rozmawiających i rzekł: „jakie, pułkowniku, mieliście prawo do zrobienia mi uwagi w obecności dam, w sali jadalnej."

Co się zaś tyczy kapitana Grozmani'ego—mówił dalej świadek — mogę powiedzieć, że honoru swego na kartę nie stawiał i nie splamił munduru.

Dalej, na zapatania prezesa, sztabs-kapitan Bielajew zeznał, że nie słyszał Kowalewskiego mówiącego o nadużywaniu, ani też o tem, że pije nie wychodząc z granic przyzwoitości.

Pomocnik prokuratora. Czy słyszeliście, że pułkownik Cytowicz upominał kapitana Kowalewskiego, ażeby zachowywał się przyzwoiciej?

Świadek. Nie, wyszedłem wtedy do drugiego pokoju.

Na inne zapytania prokuratora, świadek zeznał, że podczas rozmowy z pułkownikiem Cytowiczem, w głosie Kowalewskiego słychać było naleganie; lecz nie może on powiedzieć z pewnością, czy pochodziło to ze wzburzonego uczucia, czyli też z pijaństwa. Zdaniem świadka, Kowalewski zachowywał się bez uszanowania, machał i wskazywał rękami. Wyrazy Kowalewskiego: „jakie, pułkowniku, mieliście prawo do zrobienia mi uwagi w obecności dam, w sali jadalnej", powiedziane były głosem podniesionym, drżącym i jak gdyby wzburzonym.

Czy Kowalewski mówił o ogłoszeniu gospodarzy klubu, świadek nie wie, albowiem pomiędzy nim a rozmawiającymi stało wielu oficerów.

Na zapytania obrońcy kapitana Kowalewskiego, świadek zeznał tak samo.

Obrońca kapitana Grozmani'ego. Swiadku! czy nie wiecie, czy kapitan Grozmani prowadził stale grę hazardowną, czyli też grał w karty tak samo jak wszyscy zwykle grywają?

Świadek. Słyszałem, że grał on tak jak wszyscy, lecz świadkiem naocznym nie byłem.

Obrońca kap. Kowalewskiego. Czy rozmowa kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem była dla tego ostatniego obrażająca?

Swiadek. Rozmowa nie była obrażająca.

Prezes. Czy może tak mówić kapitan do pułkownika? Czy rozmowa ta nacechowana była brakiem uszanowania dla tego, że kapitan Kowalewski rozmawiał z pułkownikiem Cytowiczem jako ze starszym?

Świadek. Rozmowa Kowalewskiego, jako ze starszym, nie była nacechowana uszanowaniem.

Prezes upoważnia podsądnego do stawiania zapytań świadkowi.

Kap. Kowalewski. Czy głos mój był podniesiony, czy też taki, jakim zwykłem zawsze mówić?

Świadek. Głos był taki sam, jaki przyzwyczaiłem się już słyszeć od kapitana Kowalewskiego. (*D. c. n.*)

*) Patrz N. 210 *Dzien. Warsz.*

---

* Fabryka machin pp. Lilpop, Rau i Löwenstejn, sprowadziła z Anglji dla Łazienek Akcyjnych przy Nowym-Zjeździe, **przyrząd** patentowany **dla oszczędzenia paliwa**, tak zwany „Economiser", i zajmuje się obecnie ustawieniem takowego na miejscu jego przeznaczenia. Przyrząd ten składa się z wielkiej liczby żelaznych rur pionowo stojących, z sobą połączonych, przez które przechodzi do kotłów woda ogrzewana tylko ogniem bezużytecznie do komina wychodzącym. Tym sposobem przybywa do kotłów woda już ocieplona, kiedy ją dotąd wprost z Wisły do kotłów pompowano, a tem samem spodziewać się należy wielkiej oszczędności paliwa pod kotłami parowemi. Niedawno ustawiono także w Łazienkach Akcyjnych maszynę do prania bielizny, z Saksonji sprowadzoną, która jak powiadają z pożytkiem dla zakładu funkcjonuje.

(*Gaz. Hand.*)

---

* **Tydzień giełdowy.** Wykazy banków europejskich w ostatnich dniach tygodnia ogłoszone, konstatują jednozgodnie utrzymujący się brak gotówki, a chcąc złemu temu zaradzić, starają się wpływ pieniędzy wstrzymać przez podwyższenie stopy skupu. Bank angielski, po dwutygodniowem prawie wstrzymaniu się, środek ten u siebie wprowadził podwyższeniem minimum na zebraniu czwartkowem o cały procent. Oczekujemy w tych dniach coś podobnego z Berlina, pomimo że prezes banku na ostatniem piątkowem posiedzeniu powodu do podwyżki dyskonta, w obecnych stosunkach nie widzi. Bank petersburgski również podwyższył dyskonto od weksli z 5$^1/_4$ do 6%.

Na giełdzie peterburgskiej ruch był ożywiony, przy dalszej dość znacznej podwyżce krajowej waluty, spowodowany napływem remes z południowych gubernij. Skutkiem tego weksle na Londyn oddano po 33$^7/_{16}$ (czyli o 2 do 3 kop. niżej). Weksle na Amsterdam zeszły ze 165$^1/_8$ na 165$^5/_8$, na Hamburg z 285$^5/_8$ na 286, na Paryż z 351 na 351$^1/_2$. Dla papierów publicznych targ również dobrze był usposobiony. Wartości gwarantowane i głównie, listy zastawne kredytowe ziemskie, są przez osoby prywatne pożądane.

Na ukształtowanie się ustroju giełdy berlińskiej, wpłynęło i w minionym tygodniu oczekiwane podniesienie stopy skupu w Londynie i w samym Berlinie, i pod tym wpływem giełda niedzielna pozostawała pod strachem panicznym, obniżając wartości międzynarodowe spekulacyjne. W poniedziałek nastąpiła małoznaczna poprawa, następne jednak dnie nosiły charakter niezdecydowany, i chociaż wiadomość czwartkowa z Londynu przeszła chwilowo bez wywołania żadnych następstw, dobrze jednak poinformowani przewidują konieczne dalsze podwyżki, gdyż bank berliński w końcu będzie się widział zmuszonym wstrzymać odpływ gotówki. Jak długo zatem niepewność trwać będzie, nie można liczyć na poprawę usposobienia, tembardziej, że i dyskonto prywatne zdrożało.

Przebieg giełdy wiedeńskiej z tygodnia minionego dowodnie przekonywa o mylności przypuszczeń, że chwilowo pokazujące się w zeszłych tygodniach dobre usposobienie i podwyżki kursowe, są następstwem rzeczywistych i ugruntowanych zasad. Przekonano się, że wszystkie dawniej przytoczone powody były naciągnięte, i że w braku kupujących, spekulanci zmuszeni do likwidacji, dalej sięgający spadek kursu wywołali. Główny powód leży w tem, że giełda samej sobie zostawiona nie znajduje z zewnątrz pomocy i przy braku obecnym środków zarobkowych, zmusza setki ludzi do sprzdaży efektów, dotychczas uważanych za będące w mocnych rękach. Na pogorszenie sytuacji wpływa również i ta okoliczność, że pieniądz za granicą zdrożał, a tameczni posiadacze papierów austrjackich, chcąc korzystać z wyższości ich waluty, przystąpili licznie do sprzedaży, w oczekiwaniu, że dalsze zdrożenie waluty, umożebni im w razie nie podnoszenia się kursu, powtórne nabycie.

W upłynionym tygodniu giełda warszawska rozpoczęła tranzakcje w wekslach zagranicznych, w kierunku zniżkowym; rozwinięcie dalsze takowego w dniu wtorkowym nieco wstrzymanem zostało, jednakże w następnych dniach obniżka wszystkich kursów, pod naciskiem różnych czynników, silniejsze robiła postępy; oddziałały na to z jednej strony notowania tak giełdy berlińskiej jak i petersburgskiej, wartość naszej waluty podnoszące, a z drugiej nadzwyczaj ociężałe usposobienie traktujących, przy podaży przewyższającej objawiający się słaby popyt. Skutkiem takiego ruchu, różnice kursowe są jak następuje. Weksle na Berlin i inne miejscowości niemieckie spadły o $^1/_2$% w 3-miesięcznych trassowaniach z 106.65—106,35 na 106,20—105,90, krótkie o $^1/_4$% na 106,27$^1/_2$ w żądaniu. Londyn stracił 3$^1/_2$ kop., pozostawszy w zaofiarowaniu po7,18. Paryż zredukowany o 30 kop., stanął w obu terminach na 86,55—86,25. Wiedeń 2-miesięczny cofnięty z 97$^1/_2$ (108$^1/_3$) do 97,20—96$^3/_4$ (103—107$^1/_2$), krótki z 98,40 do 98,10 (109%).

W obrotach wekslowych zeszłego tygodnia, widnieje zmniejszenie się ruchu handlowego, albowiem suma ogólna porobionych tranzakcij, zaledwie mniej niż średnią cyfrę przedstawia. Jak zwykle, najwięcej traktowano weksli na Berlin z długim terminem, które w końcu niżej płacono jak krótkie przekazy, z powodu obawy dalszego podniesienia dyskonta w banku berlińskim Z innych dewiz, Londyn i Wiedeń po obniżonych kursach kupowano; Petersburg 3-miesięczny chciano tylko płacić z dyskontem 6% czyli po 98$^1/_2$, krótki pozostał przy kursie alpari.

Na targu tutejszych papierów publicznych sytuacja się nie zmieniła—usposobienie do większych tranzakcij zepełnie znika,—i ruch ograniczył się tylko na zapotrzebowaniach 2-ch predylekcyjnych wartości hypotecznych, jakiemi są listy likwidacyjne i listy zastawne 5%. Pierwsze, mimo liczniejszych zakupów, straciły 25 kop. i stanęły z 78,70—78,40 na 78,45—78,15 drugie traktowane były ciągle po jednakowym kursie 91—90,70 Listy zastawne 4% zrównawszy się w obu serjach na 93,30—93, były zaniedbane, tak samo jak listy zastawne miejskie, których ostatni kurs był w 1-ej serji 87,30—87, w 2-ej serji 86,25—85,95.

W akcjach kolei żelaznych mamy tylko do zanotowania małą tranzakcję w Łódzkich zrobioną, które płacono po 98$^3/_4$. Terespolskie obniżyły się na 115 w żądaniu. Warsz.-Wiedeńskie i Warsz.- Bydgoskie, z powodu losowania, pozostały bez obrotów.

Akcje banków tutejszych prywatnych w ciągłym zastoju handlowego 3-ch pierwszych emisij 262 w żądaniu, IV emisja 103—102, dyskontowego 223—221, akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia obniżone na 122—119.

Wszelkie inne wartości zaniedbane, a między niemi i pożyczki premiowe; których 1-a serja w żądaniu notowana 177, 2-a 173$^3/_4$.

(*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Odeski Wiestnik* donosi, że muzeum sewastopolskie zbogacone zostało obrazem **p. Ajwazowskiego „Bombardowanie Sewastopola"**. Wymiary obrazu są dość znaczne: długość wynosi 4$^1/_2$ arsz., szerokość zaś 3 arsz.; widok na Sewastopol przedstawia się od strony północnej. Na pierwszym planie znajdują się: przewożenie rannych i jeńców; szereg wozów i furgonów ciągnie się w oddaleniu i niknie w tumanach kurzu; dalej zatoka, w której kilka okrętów ruskich stoi spokojnie na kotwicach; następnie widok miasta, w oddaleniu zaś szereg namiotów obozu nieprzyjacielskiego, zkąd miasto jest bombardowane. Na prawo, na morzu, flotylla nieprzyjacielska, gdzie widać ognie i zkąd rozlegają się strzały. Gazeta pomieniona powiada, że zarówno pod względem treści i wykonania, obraz ten, o ile sądzić można z opowiadań świadków naocznych bombardowania Sewastopola, nie przedstawia rzeczywistości z należytą dokładnością; z wyjątkiem dymu unoszącego się w rozmaitych punktach po wystrzałach, nic nie przypomina wojny: szereg łodzi żeglujących z miasta ku stronie północnej, naprowadza raczej na myśl zupełnej ciszy w miejscowości przedstawionej na obrazie; nie widać nigdzie poległych.

—

* **Z Sewastopola** piszą do *Sowr. Izw.* pod datą 15-go września: Dzień dzisiejszy będzie pamiętny dla Sewastopola: przyszedł tu pierwszy pociąg drogi żelaznej z Symferopola do Sewastopola; całe miasto zgromadziło się w dworcu (pierwszego rzędu i wspaniale urządzonym), dla powitania pierwszej lokomotywy i złożenia sobie wzajemnych powinszowań w dniu zmartwychwstania miasta.

—

* **W Tyflisie** otwartą została 1-go września szkoła felczerów przy szpitalu miejskim; 8-go zaś, w dniu uroczystym rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Teodorówny, otwarto tamże progimnazjum.

—

* Na posiedzeniu **niższołomowskiego zebrania ziemskiego**, 11-go września, przedstawiony został okól-

nik naczelnika gubernji ziemskiej do prezesów zebrań ziemskich o przedsięwzięciu środków dla ulepszenia rasy konia roboczego, o urządzeniu zjazdów rolniczych, i o wynagrodzeniu setników, którzy się szczególniej odznaczyli. Po przeczytaniu tego okólnika, prezes zarządu ziemskiego doniósł zebraniu, że propozycja gubernatora ma na celu zwrócić uwagę ziemstwa na podniesienie horyzontu gospodarstwa wiejskiego, gdyż takowe rzeczywiście znajduje się w położeniu niezbyt godnem zazdrości. Chociaż grunta w powiecie niżnołomowskim, co do swej własności są dość żyzne, lecz skutkiem złej uprawy, z każdym rokiem stają się coraz słabsze i żyzność ich znacznie się zmniejszyła, skutkiem czego, okazuje się istotna konieczność przedsięwzięcia środków dla przywrócenia ziemi tej płodności, którahy mogła wynagrodzić rolnika. Co się tyczy ulepszenia rasy koni roboczych włościańskich, to ze sprawozdania zarządu obecnie okazuje się, że wszystkie gminy włościańskie wzięły w tem czynny udział; w każdej włości znajduje się po kilku ogierów stadnych, a z wiosną w roku bieżącym, odstanowiono już z nimi, jak oznajmił prezes zarządu, przeszło 700 klaczy włościańskich. Oprócz tego, latem także roku bieżącego wydane zostały, prawie przez wszystkie gminy włościańskie, uchwały co do obowiązkowego pokładania młodych ogierków w drugim roku, dla zapobieżenia wczesnemu zapładnianiu na wolnych pastwiskach, prowadzącemu do zdrobnienia i tak już niezbyt silnej rasy koni włościańskich. Dalej, co do kwestji o wynagrodzeniu setników, prezes oświadczył, że takowi w powiecie niżnołomowskim są najmowani podług postanowienia zebrania ziemskiego z 1870 r., przez wszystkie gminy wiejskie, z pomiędzy dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych, z płacą 25 i 50 rubli.

—

* Z liczby niedawno **wizytowanych przez naczelnika gubernji Saratowskiej szkół wiejskich** w powiatach kamyszeńskim, alkarskim i saratowskim, zwróciła na siebie szczególną uwagę istniejąca w ruskiej wsi Żyrnej, w powiecie kamyszyńskim, szkoła prywatna założona przez niemieckich kolonistów okolicznych wsi własnym kosztem. Założenie tej szkoły było wywołane przez to, że koloniści poczuwając konieczność obznajmienia o ile można najbardziej dzieci swych z językiem ruskim, postanowili, że założenie szkoły w ruskiej wsi przyniesie w tym wypadku niewątpliwą korzyść, ponieważ dzieci, podczas mieszkania tam, obcując z ludnością ruską, łatwiej mogą się obeznać z językiem ruskim. Liczba uczniów w tej szkole dochodzi do 50, pomiędzy którymi jest kilkoro dzieci miejscowych włościan ruskich. Niezależnie od ruskiego języka, któremu specjalnie poświęcona jest szkoła, uczą się także języka niemieckiego i innych przedmiotów, według programatu szkół elementarnych. Wykład uznano za nader korzystny.

—

* Dnia 27 listopada (9 grudnia) ma mieć miejsce, jak wiadomo, **przejście planety Venus** przed tarczą słońca. Na Kaukazie, gdzie widzialnym będzie koniec tego zjawiska, obrano dla spostrzeżeń, jak donosi gazeta *Kaukaz*, miasta Erywań i Nachiczewań; w pierwszym z tych punktów obserwować będzie zjawisko znany astronom A. E. Wagner, wice-dyrektor głównego obserwatorjum Mikołajewskiego w Pulkowie, w drugim zaś—docent uniwersytetu warszawskiego Toczałow. W Persji robione będą spostrzeżenia w miastach Terehanie i Ispahanie; do pierwszego z tych punktów wydelegowany zostanie pułkownik Stebnicki z pomocnikiem, oraz naturalista-geolog dr. Siewers, do Ispahanu zaś posłana będzie wyprawa niemiecka.

P. Wagner obserwować będzie w Erywaniu za pomocą refraktora mającego 6 cali średnicy i zaopatrzonego w mikrometr filarny (niciany), który posłuży do wymierzenia odległości pomiędzy skrajami słońca a planety. P. Toczałow dokonywać będzie spostrzeżenia w Nachiczewaniu za pomocą lunety 3-stopowej; p. Stebnicki, w Teheranie, za pomocą lunety 6-stopowej, której objektyw wynosi $3^8/_{10}$ cala, największe zaś powiększenie jest o 172 razy. Astronomowie niemieccy będą robić w Ispahanie spostrzeżenia za pomocą heljografu, zależącego na tem, że na szklannych tabliczkach, włożonych do wielkiej lunety, odbijać się będą w oka mgnieniu wyobrażenia fotograficzne słońca i planety Venus. Na tych tabliczkach, odpowiadających pewnej danej chwili, odbijać się będzie położenie planety Venus względem brzegów słońca. Za pomocą takich samych przyrządów dokonywane będą obserwacje w Rosji, mianowicie w Kiachcie i na stacji nad zatoką Possjeta (w obwodzie Pomorskim, na brzegu morza japońskiego).

—

* **Jarmark berdyczowski na Wniebowzięcie** z każdym rokiem staje się godniejszy uwagi, jak piszą w gazecie *Kijewlanin*. Berdyczów zapowiada, iż się stanie z czasem targowiskiem zbożowem. I w roku bieżącym zjechało się bardzo wielu kupców zbożowych, z najodleglejszych miejscowości, a między innemi z Królewca. Skutkiem jednoczesnego dobrego urodzaju u nas i za granicą ceny stoją nizko. Sprzedający, pobałamuceni cenami przeszłorocznemi, nie decydują się nateraz sprzedawać swego zboża, wybornego pod względem gatunku. Tym spososobem dotychczas interesów jest mało.

—

* **Karawana która przyszła z Chiwy do Krasnowodzka** i którą wyprawił pułkownik sztabu jeneralnego Głuchowski, wyruszyła 10-go sierpnia z Krasnowodzka napowrót do Chiwy, zabrawszy na 88 wielbłądach paki z grzebieniami (nieobrobionemi, z drzewa palmowego, przysłanemi z Persji) i na 28 wielbłądach rozmaite towary europejskie. Z karawaną tą udało się dwóch kupców ormjan, mieszkańców Szuchy i Nuchy.

—

* Do dziennika *Ruski Mir* donoszą, że jeden z naszych technologów, p. Samarski, wynalazł **sposób dobywania** doskonałej farby różowej z kwiatów pewnej wszędzie rozpowszechnionej, dzikorosnącej rośliny. Farba ta, ze względu na swą jaskrawę barwę, może zastępować ze skutkiem drogi karmin i marzannę, w porównaniu z któremi cena jej jest bardzo mała, ponieważ wynalazca spodziewa się, przy wyrabianiu jej w większych rozmiarach, doprowadzić cenę nowej farby do 1 rub. za pud.

—

* „Dziennik Gubernjalny Archangielski” donosi, że w nocy z 29 na 30 maja, srożyła się **wzdłuż całego brzegu Murmańskiego** wielka **burza**. Zaskoczyła ona na morzu kilka statków ruskich, które płynęły do Norwegji; z tych niektóre rozbiły się, inne zaś jakkolwiek zostały ocalone, lecz zmuszone były wyrzucić znaczną część swego ładunku.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 21 października. *Provinzial Correspondenz* **donosi, że parlament niemiecki zwołany został na 29 b. m.; posiedzenia jego otworzy uroczyście sam cesarz. Zadanie parlamentu zależeć będzie głównie na uchwaleniu budżetu dochodów i wydatków, oraz na roztrząsaniu wielkiej doniosłości praw wydziału sprawiedliwości i prawa bankowego.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Jedna z korespondencij z Lizbony do *Ind. belge*, zaznacza osobliwszy krok, jaki, według pewnego dziennika portugalskiego, uczynił poseł niemiecki do króla Ludwika w celu skłonienia go ażeby dopomógł do utworzenia państwa Iberyjskiego, które szanując autonomję administracyjną i polityczną Portugalji, zapewniłoby jednak Hiszpanji korzyści organizacji monarchicznej. Obadwa kraje miałyby tylko niektóre interesa wspólne, ogólniejsze jedynie, mianowicie dotyczące wojska i finansów, jak naprzykład mają to Austro-Węgry lub królestwa Skandynawskie. Gdy król portugalski odmówił wzięcia udziału w polityce tak ambitnej, dyplomata niemiecki miał mu wykazać niepodobieństwo utrwalenia w Hiszpanji wszelkiej innej dynastji jak tylko dynastji Bragancko-Koburgskiej oraz konieczność w jakiej mogą się znaleźć Niemcy, przyczynienia się do utrwalenia rzeczypospolitej hiszpańskiej i niebezpieczeństw jakie taka ewentualność może sprowadzić, przez samą zaraźliwość, na losy monarchji portugalskiej. Czy ta nowina powstała jedynie w bujnej wyobraźni portugalskiego dziennikarza, czyli też oparta jest na rzeczywistym fakcie, nie mamy potrzeby dodawać, że sprawiła ona w Lizbonie nader żywe wrażenie. Pierwsze jednak wrażenie nie było korzystne. Dynastja portugalska ma zdrową zasadę opierać swoją wielkość na usługach jakie może oddać krajowi, nie zaś na rozległości swego królestwa. Lud ze swojej znów strony, mało jest usposobiony do podzielania zmienności narodu hiszpańskiego lub do zrobienia się igraszką intryg cudzoziemskich. Nawet widoki utworzenia się rzeczypospolitej sąsiedniej, nie trwożą go wcale, ponieważ posiada ufność w sobie samym i w sile swoich instytucji.

—

* Mały archipelag „Żeglarzy,” inaczej zwany „Samoa”, na oceanie Spokojnym, jest punktem odpoczynku dla okrętów przebywających ten ocean. Położony on jest w sąsiedztwie wysp Fidżi, które obecnie przyłączyła do siebie Anglja. Znajduje się tam port dobry i osada amerykańska, która się tam usadowiła. Zdaje się, że jeden z okrętów niemieckich miał powód do uskarżania się na obejście się z nim mieszkańców, gdyż według telegramu przesłanego z San Francisco, wojenny okręt niemiecki pojawił się w owym porcie i wezwał osadę do zapłacenia indemnizacji w sumie 16 tysięcy dolarów, pod zagrożeniem iż w razie niezapłacenia, archipelag ten zajęty zostanie w posiadanie Niemiec. Część żądanej sumy zapłacona została natychmiast przez amerykanów, którzy wystawili kaucję na pozostałą resztę. Wiadomość ta sprawiła żywe wrażenie w San-Francisco, które pozostaje w stosunkach z archipelagiem „Żeglarzy.” W Europie odświeży ona pogłoski dawniej już rozsiane o zamiarze Niemiec zajęcia tej lub owej osady na oceanie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Londyn, 17 października.* W dzisiejszym bulletynie o stanie zdrowia księżny Edymburskiej powiedziane jest, że takowy, tak samo jak poprzednio, jest zupełnie zadowalniający.

* *Londyn, 19 października.* Zdrowie księżny Edymburskiej, tak samo jak poprzednio, jest w stanie zadowalniającym.

* *Zagrzeb, 19 października.* Dziś odbyła się, zgodnie z programem, uroczystość otwarcia chorwackiego uniwersytetu Franciszka-Józefa. Ban Chorwacji ogłosił uniwersytet w imieniu cesarza za otwarty i zainstalował rektora, poczem obecni na uroczystości liczni reprezentanci krajowych i zagranicznych uniwersytetów złożyli swe powinszowania. Na uczcie, która nastąpiła niezwłocznie po uroczystości otwarcia, profesor Gneist, jako reprezentant uniwersytetu berlińskiego, wzniósł toast w języku łacińskim, który przyjęty został z wielkim zapałem. Wieczorem miasto było świetnie uiluminowane. Oprócz tego u bana chorwackiego dany był wieczór.

* *Madryt, 19 października.* Podług wiadomości urzędowych, karliści kazali rozstrzelać kilku oficerów za nieposłuszeństwo. Don Alfons porzucił znowu projekt przekroczenia rzeki Ebro. Usiłowania karlistów dla zdobycia Leria zostały odparte.

* *Madryt, 19 października.* Otrzymane przez rząd wiadomości donoszą, iż jenerał brygady Daban po 14-godzinnym marszu atakował w nocy niespodzianie, we wsi Bogarra, kolumnę dowódzcy karlistowskiego Lozano, składającą się z 800 ludzi piechoty i 200 ludzi kawalerji. Wszczęła się kilkogodzinna walka, w której wojska rządowe wzięły do niewoli 200 karlistów, pomiędzy tymi 15 oficerów.

* *Bajonna, 19 października.* Podług doniesienia z portu Socoa, konsul hiszpański, zgodnie z istniejącą pomiędzy Francją i Hiszpanją konwencją kosularną, objął w posiadanie hiszpański statek Neeve, który opuszczony został przez kapitana. Statek ten odpłynął wczoraj do Hiszpanji.

* **Finanse włoskie.** Obecne położenie finansowe Włoch nie przedstawia pocieszającego widoku. Roczny deficyt tego kraju nigdy nie był mniej szy od 200 mil. franków; dług państwa powiększył się w prze ciągu 13 lat z 2,439,000,000 fr. do 9,757,000,000 fr. Oprócz tego istnieje we Włoszech obowiązkowy kurs pieniędzy papierowych, których suma będąca w obrocie wynosi 840,000,000 fr. Monety złotej i srebrnej niema wcale w obiegu. Kurs weksli wynosi niżej pari od 8 do 16%, a nawet dochodzi do 20%. Przywóz towarów zagranicznych do Włoch znacznie przewyższa wywóz miejscowych produktów. Kurs włoskich papierów państwowych waha się pomiędzy 67 i 72%.

—

* **Na nowego lorda-majora** Londynu wybrany został były **adwokat Stone.** Płaca, pobierana przez londyńskiego lorda-majora wynosi 6,000 funt. szter.; oprócz tego ma on do rozporządzenia pałac Mansionhouse, wraz z całem urządzeniem, końmi, karetami, niezliczonem mnóstwem stołowego srebra i t. d. Niemniej jednakże przyjemność i zaszczyt być przez jeden rok burmistrzem Londynu, kosztuje wybraną osobę średnio do 20,000 funt. szt.

—

* **Smierć John Marshalla na Montblanc.** *Leeds Mercury* ogłosił w tych dniach list jednego z przewodników Urlicha Almera, znajdującego się wraz z młodym turzystą Marshallem, który zginął w rozpadlinie góry Montblanc, razem z drugim przewodnikiem. „Wyszliśmy z Curmejer, pisze Almer, w niedzielę, 30 sierpnia, około godziny 10 wieczorem, zamierzając przed nocą dotrzeć do punktu pomiedzy lodowiskami Frezenay i Brouillard. Dnia następnego, o godzinie 2-ej po południu, porzuciwszy swój biwak, poszliśmy wyżej. Droga była trudną: spadł świeży śnieg i urwiska stały się śliskiemi. W dwie godziny dostaliśmy się na wierzchołek Montblanc, t. j. na takie miejsce, skąd dalej iść już nie było można. Odpocząwszy cokolwiek, postanowiliśmy coprędzej zejść. Zmierzchało się, a my byliśmy jeszcze wysoko na urwiskach. Zaczęliśmy oczekiwać wejścia księżyca i przeczekaliśmy z półtory godziny; kiedy nareszcie oświecił nam drogę, przemarzliśmy strasznie. Zimno było tak silne, że za wspólną radą postanowiliśmy nie zostawać tu dłużej i poszliśmy bezzwłocznie na dół, po skałach Brouillard. Schodziliśmy coraz niżej i niżej, do samej północy. Rozpadlin nigdzie nie było widać: wszystko w około było zasypane śniegiem na wysokość 3—4 stóp. Przewodnik Fischer szedł pierwszy, za nim p. Marshall, a ja z tyłu. Naglo coś trzasnęło, a po górze rozległo się echo, jakby ad strzału działowego. W tej chwili Fischer krzyknął: „O Boże!“ Obaj oni zaczęli zsuwać się, lecz byliśmy związani linką, i zatknąłem w śnieg swą ostrookutą laskę, spodziewając się zatrzymać ich; jednakże i podemną grunt zaczął osuwać się i we trzech runęliśmy w przepaść, głęboką na pięćdziesiąt stóp. Ze dwie godziny przeleżałem bez przytomności; skoro zaś ocknąłem się, ujrzałem że leżę obok moich biednych spółtowarzyszów. Obmacałem ich; p. Marshall był już martwym; a Fischer zachowywał jeszcze znaki życia, lecz i on wkrótce zasnął na wieki. Trudno opisać straszliwe chwile, jakie tu przepędziłem do świtu, nie wiedząc czy wyjdę kiedykolwiek na świat Boży z tej mogiły. Urwisko rozdzieliło się na połowę, a na jednej ze spadzistych jego stron, udało mi się, z największym trudem, urządzić schody, po których wydostałem się na wierzch. Byłem tak strudzony, że prawie pełzając doszedłem do Curmejer. Doniosłszy o tem co zaszło władzom miejscowym, prosiłem o wysłanie ludzi i noszów po trupy, i spełniłem w tym razie wszelkie obowiązki, jakie na mnie ciążyły.”

—

* **Miasto stołeczne Japonji,** stare Jeddo, ktora to nazwa dosłownie oznacza „przystań rzeki”, w r. 1868 po objęciu rządów przez Mikada, nazwanem zostało „Tokio”, t. j. „wschodnia stolica”, w przeciwieństwie do miasta Kyoto, czyli zachodniej stolicy i dawnej rezydencji Mikada. Obecnie ma być stale zatrzymaną nazwa Tokio, której brzmienie w języku japońskim jest „Tokej”.

—

* Na berlinskiej stacji telegraficznej wprowadzone zostały w użycie **koperty przezroczyste**, do których wkładają się telegramy, tak iż nie ma potrzeby pisać adresu na kopertach. Telegram składa się tak, że adres można czytać przez całą kopertę. Nieraz zdarzało się, że telegramy wkładano do kopert z adresem osób, do których wcale nie były adresowane. Na nowych kopertach, oprócz adresu nic nie widać z osnowy telegramów.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Podaje do wiadomości, że w myśl § 44 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rady Zarządzającej, publiczne ósme losowanie przypadających do umorzenia akcyj Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. 6328.

—

Bank Dyskontowy Warszawski
(Krakowskie Przedmieście Nr. 40).

Niniejszem zawiadamia że licytacja na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się 23 października (4 listopada) r. b. o godzinie 2-ej z południa w lokalu Banku.

Utrzymujący się przy licytacji winien w całości zaraz po przybiciu zapłacić postąpiony szacunek. (5996).

Warszawa
dnia 10 (22) października.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, balet czarodziejsko-romantyczny w 4 aktach (12-u obrazach), **Pan Twardowski.** — Początek o godzinie $7^1/_2$. — *Jutro*, w piątek, opera **Lunatyczka.** — *Wczoraj*, było osób 401.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, dramat w 1 akcie, **Robotnicy;** — komedja w 1-m akcie, **Nieszczęśliwi;** — komedja w 1 akcie, **Babie lato.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, utwór sceniczny **Księżna Jerzowa;** komedja **Biały gwoździk.** — *Wczoraj*, było osób 301.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek.* — Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11^1/_2$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha.”

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski.*

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 66, umarło 2, pozostało 1617 (mężczyzn 745, kobiet 872), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 154.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu hr. *Uruski*, z Wilna.

Wyjechał: — Z orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major *Essen*, do Krasnegostawu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 (21) Października 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal. . . .	2 m.	106	5	105	75
„ . . . „ „ . . .	8 d.	106	5	105	75
Gdańsk . . . „ „ . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Loudyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	17	—	—
„	kr. ter.	7	17	7	15
Paryż . . . 300 Frank . .	10 d.	86	25	—	—
„	„	86	$32^1/_2$	86	$2^1/_2$
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	96	90	—	—
„ . . . à vista		97	$72^1/_2$	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	—	—
„ . . . „ „ . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	95	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		71	50	70	50
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		155	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		99	25	98	25
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	75	93	45
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	30	93	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	30	91	—
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		87	25	86	95
„ „ „ II Serja . .		86	20	85	90
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	50	78	20
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	25
„ „ „ 1861 „ .		97	75	96	75
„ „ „ 1869 „ .		97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		177	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		177	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		173	75	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		173	75	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		103	25	102	50

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $32^2/_9$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $65^5/_{18}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $27^7/_9$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. $37^1/_2$.
[5]) Wartość kupona od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $55^5/_9$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6347.

MY ALEKSANDER II.
Cesarz Wszech Rossji, Król Polski
& & &
wiadomo czynimy iż,
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:

Umieniecki Prezes. Balicki, Natansohn Sędziowie. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 7 (19) Października 1874 r.

(podp.) Umieniecki Prezes.
(—) Andrychewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Józefa Hanfblum w dniu dzisiejszym zaniesionego, w którem tenże przedstawia, że Stanisław Rozmanith, kupiec handel win i korzeni w Warszawie pod N. 1251 prowadzący i tamże zamieszkały, zaciągnąwszy do wexlu w dniu 16 Listopada 1873 r. przez Leopolda Wolf et Söhne do Stanisława Rozmanith tresowanego i przez niego akceptowanego sumę złotych Austryjackich 626 kraj. 33, takowej, mimo upływu terminu wypłaty i pozyskanego wyroku, podającemu, jako nabywcy wexlu niezaspokoił, a ztąd że tenże stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, i dla tego żąda ogłoszenia jego upadłości;

zważywszy;

Że z pokładanych akt okazuje się, mianowicie z wexlu w d. 16 Listopada 1873 r. na florenów austryjackich 626 krajcarów 33 przez Leopolda Wolf et Söhne do Stanisława Rozmanith tresowanego i przez tegoż akceptowanego, z mocy indosu daty 23 Lutego 1874 r. do Józefa Hanblum doszłego, iż tenże Rozmanith powyższej sumy mimo upływu terminu wypłaty pozyskanego przeciwko niemu pod d. 8 (20) Czerwca 1874 r. wyroku też sumę zasądzającego i mimo rozwiniętej egzekucji sądowej niezaspokoił, zatem w myśl art. 437 K. H. stał się niewypłacalnym, skoro przytem o tej jego niewypłacalności wieść notaryczna niesie, przeto z zasady ar. 449 K. H. upadłośc Rozmanitha ogłosić wypada;

zważywszy:

Że gdy wexlem wyż z daty powołanym, termin wypłaty takowego z dniem 17 Marca 1874 r. oznaczony został, zatem epokę otwarcia się upadłości Stanisława Rozmanith z dniem tymże określić wypada;

dla tego;

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Stanisława Rozmanith kupca handel win i towarów kolonjalnych w Warszawie pod Nr. 1251 prowadzącego i tamże zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 5 (17) Marca 1874 r. ustanawia. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Rozmanitha należącego pod powyższym N-rem lub gdziebądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Wydziału III deleguje. Kuratorami upadłości Ciąglińskiego Mecenasa i Aleksandra Liedkie wierzyciela mianuje. Na Sędziego Komisarza Szymona Natansohn Sędziego Trybunału przeznacza. Ostrzeżenie co do ogłoszenia upadłości Rozmanitha w hypotece domu N. 1251 własnością jego będącego wnieść postanawia i do dokonania tego kuratorów upoważnia. Osobę upadłego Rozmaith przez oddanie go pod dozór policji zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w I Instancji pod tymczasową egzekucją mimo oppozycji i appelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału, podanie go do Dziennika Warszawskiego, Gazety Handlowej Kuratorom poleca.

(podp). Umieniecki Prezes.
(—) Andrychewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.

Za zgodność tego wyroku głównego ze swym orginałem na papierze zwyczajnym spisanym w aktach Trybunału znajdującym się świadczę i dla kuratorów wydaję.

Warszawa d. 7 (19) Października 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podp). Andrychewicz.

N. D. 6332. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego, obciążyć mająca pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Hordzieszka z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Łukowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rs 6,100.

2. Dobra Wólka Nossowska z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Konstantynowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rs. 7,350.

3. Dobra Rossosz z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Garwolińskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rs. 22,600.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 7 (19) Października 1874 r.
Prezes. J. Kuszell.
Pisarz, Tchorzewski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6338. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza iż po Adolfie Niemojewskim tak co do tytułu własności dóbr Kobylniki z okręgu Skalbmierskiego jak i co do sumy rs. 6750 na tychże dobrach w dz. IV wykazu pod Nr. 56 zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe z terminem prekluzyjnym na dzień 11 (23) Kwietnia 1874 r.

Kielce d. 28 Września (10 Paźdz.) 1874 r.
Grzegórz Juszyński,

N. D. 4342. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Z powodu śmierci:

1. Napoleona i Ludwiki z Rakowskich małżonków Bukowskich właścicieli dóbr Raków i Chmielów, części B. J.

2. Andrzeja Łopińskiego współ- właściciela dóbr Szczo-ruchy z przyległościami, w okręgu Łomżyńskim, położonych.

3. Augustyna Kolakowskiego właściciela dóbr Łazarze lit E. w powiecie Szczuczyńskim położonych.

4. Hipolita Brzeskiego współ -właściciela dóbr Dąbrowa Wielka z przyległościami, w okręgu Tykocińskim położonych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 17 (29) Stycznia 1875 r. w którym strony interesowane stawić się winny do regulacji, w Kancelarji podpisanego Rejenta pod skutkami prekluzji.

Łomża d. 4 (16) Lipca 1874 r.
Dominik Sadowski.

N. D. 6330 *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Miasta Warszawy.*

Po śmierci Marji Olgi Andrzejkowicz vel. Andrzejkiewicz wierzycielki rs. 3000 z większej 13,500 pochodzącej na nieruchomościach warszawskich Nr. 289, 391 i Nr. 390 w dziale IV wykazu zabezpieczonych toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 10 (22) Kwietnia 1875 r. w kancelarji mej wyznaczam.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1874 r.
Hube.

N. D. 6342. *Pisarz Sądu Pokoju w Grójcach.*

Z powodu nastąpionej w dniu 5 (17) Marca r. b. śmierci Tomasza Łopińskiego właściciela domu w mieście powiatowem Grójcach pod Nr. 48 położonego toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w kancelarji tegoż Pisarza na dzień 18 (30) Kwietnia 1875 r. pod prekluzją.

Grójce d. 8 (20) Października 1874 r.
Józef Borowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6329. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Unieszowskiego Urzędnika Zarządu Zachodniego Okręgu pocztowego, w Warszawie pod № 1216 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 549a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,700, z większej rs. 3,000 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 1 Września n. s. 1866 r. i kosztów od Romana Antoszewskiego, właściciela dóbr Sieraków, tamże w Okręgu Gostyńskim zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego dnia 14 (26) a w kontynuacji 15 (27) Czerwca 1867 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

SIERAKÓW WIELKI, z przyległościami Kuczków, teraz folwark Holendry-Sierakowskie zwany, w pośród których jest osada fabryczna cukru na przestrzeni morgów 10, oddzielną księgę wieczystą założoną mająca, i osada młynarska, w Okręgu Gostyńskim w Powiecie dawniej Gostyńskim, teraz Kutnowskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Gombinie, w gminie Skrzany położ ne, do egzekwowanego Romana Antoszewskiego należące. dwie oddzielne księgi wieczyste, to jest Sieraków Wielki, i osada fabryczna Sieraków mające, poszukiwaną wierzytelnością obciążone, ogólnej rozległości, po potrąceniu gruntów pod uwłaszczonych włościan odpadłych w przybliżeniu włók 41 zawierające.

Osada fabryczna Sieraków, za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1865 r. zawartym, ze wszelkiemi budowlami, machinami, narzędziami i t. p. co do fabrykacji cukru należy, wypuszczoną została, w posiadanie dzierżawne Aleksandra Flach na lat 8 od d. 1 Lipca 1865 r. za cenę roczną rs. 3,000.

Dobra Sieraków z przyległościami znajdują się w dzierżawnem posiadaniu Ignacego Antoszewskiego na lat 12 od dnia 1 Lipca 1865 r. za cenę roczną rs. 3,000, na mocy kontraktu urzędowego przed tymże Przysieckim Rejentem dnia 3 (15) Lutego 1865 r. zeznanego.

Właściciel zaś Roman Antoszewski ma eksypowany cały dwór na mieszkanie, ogród owocowy, wozownię, stajnię, i deputat w kontrakcie dzierżawnym opisane. Od dzierżawy wyłączony jest także użytek z lasu, oprócz pastwiska i wydobywania torfu.

Na gruntach zajętych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (pałac) z cegły na wapno masiv murowany, parterowy z suterynami i mieszkaniami szczytowemi, dachówką karpiówką kryty, o dwóch kominach.

Przy pałacu ogród kwiatowy, warzywny i owocowy murem z kamienia polnego opasany, przed pałacem podwórze obszerne w części sztachetami drewnianemi, w części kamieniem polnym ogrodzone, w którem znajduje się studnia z pompą żelazną i kloaka z desek blachą cynkową kryta.

2. Oficyna folwarczna z kamienia polnego i cegły murowana, dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie, z suterynami, piwnicami i mieszkaniami na górze. Z tyłu tej oficyny są chlewki z drzewa w słupy, słomą pokryte.

3. Zabudowanie z drzewa w słupy, w części na podmurowaniu z kamienia polnego i cegły na wapno, filcem smołowcowem pokryte, jeden komin wysoki murowany z cegły, drugi drewniany wentylacyjny mające z piwnicą, mieszczące w sobie gorzelnię, w której aparat i statki mają być własnością dzierżawcy dóbr Ignacego Antoszewskiego.

Przy tym zabudowaniu jest studnia cembrowana z pompą i rynną do gorzelni i druga także do wywaru z kablem okutym i żórawiem kierat na konia zepsuty i drwalka z drzewa deskami kryta.

4. Zabudowanie na podmurowaniu z kamieni i z cegły na wapno, z gliny czyli lempacy wystawione, gontami pokryte, na stajnie i wozownie przeznaczone, a przy niem drwalka w pruski mur pod półdachem z gontów.

5. Obora z kamienia polnego murowana dachówką karpiówką, a w części słomą pokryta.

6. Zabudowanie (porządkownia) z drzewa w słupy, słomą kryte, za niem parkan z desek na storc, z bramą.

7. Owczarnia z kamienia murowana karpiówką kryta.

8. Obora z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamienia polnego, pod słomą.

9. Chałupa z drzewa w węgieł, słomą pokryta, i także chlewek.

Przy tej chałupie Młyn wiatrak na podmurowaniu, deskami i gontami pobity, o jednym ganku z dwiema smigami, czterema skrzydłami i dyszlem.

10. Bróg na słupach drewnianych, słomą pokryty.

11. Stodoła z drzewa w słupy murowane słomą i trzciną kryta, o sześciu klepiskach, na podmurowaniu z kamienia polnego. Przy niej młocarnia i sieczkarnia z manezem, dzierżawcy własne.

12. Spichrz z drzewa w węgieł, słomą kryty z nadmurowaną z boku piwnicą sklepioną pod półdaszkiem z gontów.

13. Bróg balami z boku obłożony, słomą kryty.

Przy powyższych zabudowaniach są płoty z żerdzi.

14. Kuźnia w pruski mur, na podmurowaniu z kamienia polnego dachówką karpiówką kryta, z dwoma kominami murowanemi. Przy niej chlewek w mur pruski pod półdaszkiem dachówką pokrytym i ogródek owocowy płotem z chrustu osłonięty, na użytek owczarza oddany.

15. Dom masiv murowany, siedmiorak, dachówką karpiówką kryty, z mieszkaniami poddasznemi, jeden komin murowany mający, przy nim chlewek z kamienia i cegły pod słomą i drugi z drzewa pod gontami.

16. Dom, ośmiorak masiv murowany dachówką karpiówką kryty o dwóch kominach.

17. Karczma murowana dachówką karpiówką pokryta, o jednym kominie z mieszkaniem na poddaszu, z piwnicą murowaną cegłą pokryta. W podwórzu ogródek i stajenka z drzewa gontami pokryta. Przy karczmie tej jest studnia cembrowana balami z kulką do wyciągania kubła.

18. Przy pałacu budynek masiv murowany nietynkowany, dachówką karpiówką pokryty, z jednym kominem murowanym. Przy budynku tym przymurowaną jest piwnica z cegły na wapno.

19. Przy ogrodzie, dom z cegły i kamienia masiv murowany, karpiówką kryty, z wystawką drewnianą wchodową, dach filcowy smołowcowy mającą, z piwnicą i wygódką. W domu tym mieszka Dyrektor fabryki cukru.

Na folwarku Holendry Sierakowskie.

20. Dom ośmiorak z drzewa w słupy, gontami pokryty, z dwoma kominami. Przed oknami ogródek płotem z chrustu osłonięte, w tyle zaś znajduje się ośm chlewków z drzewa pod gontami, oraz studnia cembrowana z żurawiem i kubłem.

21. Stodoła na podmurowaniu z kamienia z drzewa w słupy wybudowana, o dwóch klepiskach, słomą pokryta.

22. Owczarnia i obora z drzewa w węgieł i słupy na podmurowaniu z kamienia i cegły, słomą kryta.

23. Dom z drzewa na podmurowaniu z kamienia pod słomą przy którym chlewek z chrustu.

24. Dom dwojak z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamienia dranicami pokryty, o jednym kominie murowanym, przy nim obórka z drzewa pod słomą.

Przy trakcie bitym z Kutna do Gostynia idącym.

25. Dom z cegły na wapno masiv murowany na podmurowaniu z kamienia dachówką karpiówką pokryty, z jednym kominem murowanym siedmiorak, przy którym siedm chlewków z kamieni i cegły dachówką karpiówką pokrytych.

26. Dom z kamienia i cegły murowany karpiówką pokryty, odpowiedni zupełnie poprzedzającemu.

27. Dom sześciorak, na podmurowaniu z kamienia z cegły na wapno wystawiony, dachówką karpiówką pokryty, o trzech kominach murowanych, przy którym chlewki z drzewa pod słomą.

28. Barak z drzewa wewnątrz ściany murowane mający, darniną pokryty o 2 kominach murowanych, a obok mały chlewek z desek czasowo wystawiony. Powyższe cztery zabudowania, mają należyć do osady fabrycznej w Sierakowie jak i następujące:

29. Domek w mur pruski, z murowanym kominem, z przystawką pod półdaszkiem filcem smołowcowym pokryta sam zaś domek kryty dachówką karpiówką.

30. Wozownia z drzewa filcem smołowcowem pokryta.

31. Domek z cegły, tynkowany, dranicami kryty z kominem.

32. Szopa z bali, jedną ścianę murowaną mająca, pod półdachem filcem smołowcowem kryta.

33. Magazyn z kamieni i cegły murowany, z takimże kominem, pod półdaszkiem, filcem smołowcowym pokryty.

34. Warsztat fabryczny z kamienia murowany, papierem smołowcowym kryty, jeden komin murowany mający. Warsztat ten z fabryką łączy mur w którym znajduje się furtka.

35. Pawilon z kamienia polnego o parterze i piętrze. papierem smołowcowym kryty.

36. Zabudowanie samej fabryki cukru, murowane o parterze i piętrze, papierem smołowcowym pokryte, z przymurowaniem też fabrykę stanowiącym, dachówką karpiówką krytem o jednym kominie murowanym i dwóch drewnianych (wentylatory) czyli (parniki). Kotłownia murowana smołowcem kryta, przy niej komin czworograniasty, z tyłu zaś dół murowany na cement do krystalizacji z piecem ogrzewającym w ziemi. Z tyłu fabryki dwa doły do krystalizacji filcem pokryte, z dwoma kominami na zewnątrz murowanemi. Kościarnia z kamienia i cegły z kominem dużym z cegły na zewnątrz wymurowanym karpiówką pokryta. Kloaka z desek, deskami kryta. Waga murowana smołowcowy dach mająca, pod którą pomost żelazem okuty do ważenia produktów, a przy niej domek w pruski mur smołowcem kryty, z kominem blaszanym. Pomiędzy temi zabudowaniami znajduje się podwórze w części kamieniem polnym zabrukowane, murem i sztachetami osłonięte, po za którem w polu są dwa stawy i jeden odchodowy podziemnemi rurami żelaznemi z fabryką połączone. W fabryce znajdują się aparata i narzędzia do fabrykacji cukru służące, w akcie zajęcia wyszczególnione, z których niektóre Roman Antoszewski właściciel osady fabrycznej wedle aktu urzędowego przed Kuczborskim Rejentem d. 2 (14) Sierpnia 1860 r. zeznanego, oddał w zastawne, posiadanie Bankowi Polskiemu aż do spłacenia udzielonej przez Bank pożyczki w sumie rs 10,000. Używalność przecież tych przedmiotów nie jest zatamowaną.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr i osady fabrycznej znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Piotrowi Falęckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Gombinie, tamże urzędującemu, do rąk własnych.

2. Pawłowi Schuh, Wójtowi gminy Skrzany we wsi Nowa-Wieś w okręgu Gostyńskiem urzędującemu również do rąk własnych.

Obudwom d. 16 (28) Listopada 1867 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych dóbr Sieraków Wielkie i osada Sieraków dnia 24 Listopada (6 Grudnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych dóbr, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Lutego 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Lutego, 20 Lutego (3 Marca) i 5 (17) Marca, 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 5 (17) Marca 1868 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Sieraków z przyległościami i osady fabrycznej Sieraków na d. 18 (30) Kwietnia 1868 r godzinę 10 z rana w Wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rsr. 30,000, jako przez popierającego sprzedaż subhastacyjną podaną została.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1868 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia Roman Antoszewski dłużnik, Ignacy Antoszewski i Alexander Flach, dzierżawcy oraz Mikołaj Otocki wierzyciel hypoteczny przyszli z akcjami incydentalnemi które to akcje Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w temże terminie dnia 18 (30) Kwietnia 1868 r. zapadłym rozsądziwszy tymże wyrokiem oszacowanie dóbr Sieraków i osady fabryki cukru rozporządził, majętności te przygotowawczo Juljanowi Czajkowskiemu Adwokatowi za sumę rs. 30,000, przysądził, i termin do ich ostatecznego przysądzenia na d. 18 (30) Lipca 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył. Od tego wyroku zaszły trzy apelacje założone oddzielnemi pozwami mianowicie jedna Józefa Unieszowskiego, druga ze strony Romana Antoszewskiego, trzecia ze strony Mikołaja Otockiego. Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 15 (27) Marca 1873 r. po wyrokach połączenia i nakazującego wrócenia się do processu śmiercią Mikołaja Otockiego przerwanego zapadłym, apelacją Mikołaja Otockiego od wyroku Trybunału z dnia 18 (30) Kwietnia 1868 r. jako niepopieraną zaś apelacją Romana Antoszewskiego jako też interwencję Władysława Mazurkiewicza jako bezzasadne oddalił, a na skutek apelacji Józefa Unieszowskiego powołany wyrok w tem zmienił, iż dodany do § 6 warunków licytacyjnych dóbr ziemskich Sieraków Wielki i osady fabrycznej tegoż nazwiska ustęp dotyczący obowiązku dotrzymania kontraktu dzierżawy Ignacemu Antoszewskiemu usunąć postanowił a w miejscu wyznaczonych przez Trybunał biegłych, innych biegłych mianował. Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem swym ilacyjnym z d. 1 (13) Czerwca 1873 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Sieraków w gubernji Warszawskiej położonych na d. 13 (25) Lipca 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr: 549 w Wydziale feryjnym, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 92,433 kop. 34, jako ⅔ części ogólnego szacunku taksą biegłych wynalezionego a na vadium złożyć potrzeba rs. 5,000

Warszawa d, 15 (27) Czerwca 1873 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

Powyższy termin spełzł bezskutecznie z powodu, że dłużnik subhastowany Roman Antoszewski na wyrok Sądu Apelacyjnego zaniósł skargę do Rządzącego Senatu. Ponieważ następnie Antoszewski zaniesioną skargę odwołał i takowa z wokandy Senatu wykreśloną została jak o tem wyrok IX Departamentu Rządzącego Senatu daty 22 Września (4 Października) 1873 r. przekonywa, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym d. 9 (21) Października 1873 r. termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Sieraków Wielki i osady fabrycznej cukru Sieraków na dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. godzinę 10 z rana oznaczył, który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja w terminie tym zacznie się od sumy rs. 92,433 k. 34 jako ⅔ części ogólnego szacunku taksami biegłych wynalezionego, na vadium złożyć potrzeba rs. 5,000.

Warszawa d. Października 1873 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Sieraków Wielki i osadę fabryczną Sieraków w okręgu Gostyńskim gubernji Warszawskiej położone, nabył Ludwik Skrzyński Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na rzecz Adama Antoszewskiego, dziedzica dóbr Wola Kałkowa z przyległościami tamże w okręgu Gostyńskim zamieszkałego, za sumę rs. 131,570 kop. 50. Gdy jednak jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I z dnia 3 (15) Października 1874 r. tenże nabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił, przeto stosownie do art. 739 K. P. S. dobra te na ris co i odpowiedzialność Adama Antoszewskiego, na żądanie Antoniny Łęskiej, panny pełnoletniej wierzycielki hypotecznej w Warszawie pod Nr. 1412 zamieszkałej a zamieszkanie prawne u Juljana Rydzewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 430/1 zamieszkałego, obrane mającej, na powtórną sprzedaż w drodze relicytacji wystawione zostają.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień warunków relicytacyjnych, odbędzie się w dniu 4 (16) Listopada 1874 roku w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana.

Warunki relicytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u popierającego sprzedaż Juljana Rydzewskiego Adwokata, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 8 (20) Października 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6301. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy-Matyldy 2 imion z Wernerów, Władysława Boetlicher, obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Boetlicher, w dobrach Parski zamieszkałych, oraz Marj -Heleny 2-ch imion Werner, panny nieletniej usamowolnionej, w asystencji ojca swego a zarazem kuratora Józefa Werner czyniącej, przy tymże w dobrach Leśmierzu zamieszkałej i utrzymanie mającej, wreszcie Józefa Werner właściciela dóbr Parski i Zdun, jako kuratora nieletniej usamowolnionej Marji-Heleny Werner, w dobrach Leśmierzu; wszystkich w powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,418 kop. 50, z procentem 6% od d. 12 (24) Grudnia 1871 r. liczącym się, potrącając na pro cent upłatę rs. 23 k. 72, oraz kosztów od Teofila Zdzieńskiego właściciela nieruchomości w mieście powiatowem Łęczycy, pod Nr. 173 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 390 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne w Łęczycy obrane mającego, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 6 (18) Kwietnia 1873 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 219 dawnym, a teraz policyjnym 173, na gruncie czynszowym miejskim, przy ulicy zwanej Garbarska, w mieście powiatowem Łęczycy, parafji Rzymsko-Katolickiej Łęczyckiej, w powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją administracyjną magistratu miasta Łęczycy, Naczelnika powiatu Łęczyckiego i Gubernatora w Kaliszu urzędujących, a pod Sądową w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łęczycy i Trybunału Cywilnego w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Teofila Zdzieńskiego Doktora Medycyny w Warszawie pod Nr. 390 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w m. Łęczycy obrane mającego, należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, dawniej fabrykę mydlarską stanowiący, a obecnie na mieszkania urządzony. parterowy, z facjatą i mieszkaniami poddasznemi, w części dachówką karpiówką a w części holenderką kryty, dwa kominy murowane mający.

2 Brama 2 skrzydłowa wjazdowa.

3. Szopa z drzewa pod półdachem gontami krytym.

4. Kloaka z desek, deskami kryta.

5. Chlewy z drzewa pod półdachem gontami krytym.

6. Parkan z bali.

7 Smietnik z bali.

8. Oficyna dawniej suszarnia garbarska masiv murowana parterowa, blachą żelazną kryta 1 komin murowany mająca.

9. Wozownia z drzewa pod półdachem gontami krytym.

10. Parkan z bali.

11. Parkan z łat rznietych, pośrodku którego znajduje się także brama dwuskrzydłowa.

12. Ogród warzywny owocowy. parkanem obwiedziony, w słupy drewniane postawiony.

W ogrodzie tym jest:

13. Studnia stara z pompą drewnianą

14. Altana z łat rzniętych gontami kryta.

15. Ogród warzywny bez drzew, w części płotem z żerdzi osłonięty, jakoteż i chrustem ogrodzony

16. Brama z desek dwuskrzydłowa.

W nieruchomości tej jest 2 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu nieoznaczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Wincentemu Nowak, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy, tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Pawłowi Nienarokomow, Burmistrzowi miasta Łęczycy, w temże mieście urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Łęczycy d. 6 (18) Kwietnia 1873 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 4 (16) Czerwca 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkały.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.
R. Linowski

Następnie po odbyciu w d. 4 (16) i 18 (30) Czerw., i 2 (14) Lipca 1873 3-ch ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Łęczycy Nr. 219 dawniej, a obecnie 173 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, na dzień 17 (29) Września 1873 r. wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod N. 549, w Wydziale I o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się w tym terminie od sumy rs. 1,500, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia, od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1873 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości pod Nr. 219 dawnnym, a teraz pod Nr. 173 w Łęczycy położonej, i nieruchomość ta tymczasowo Stanisławowi Rotwand Adwokatowi za sumę rsr. 1,500 przysądzoną została, a jednocześnie termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości, na dzień 5 (17) Listopada 1873 r. godzinę 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 wyznaczony został.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 20 Września (2 Paźdz.) 1873 r.
R. Linowski.

Gdy termin powyżej oznaczony dla zaszłych sporów nie odbył się Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 3 (15) Października 1874 r. z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości pod N. 219 dawnym, a teraz pod N. 173 w Łęczycy położonej, na dzień 18 (30) Listopada 1874 r. godzinę 10 rano, w miejscu zwykłych swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 3,844 kop. 12½ jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 7 (19) Października 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6309. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie wspólki Żeglugi parowej i fabryki machin pod firmą Andrzeja Hr. Zamojskiego i spółka w Warszawie egzestującej, obecnie w likwidacji zostającej, w osobie głównego likwidatora Andrzeja Hr. Zamojskiego działającej, oraz Witolda Kotarbińskiego pełnomocnika swego w Warszawie pod № 471 f. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu sobie obierających, w poszukiwaniu sumy rs. 5,186 kop. 50 z procentem 6% od d 9 Lipca 1871 r. od X. Józefa Rzewuskiego właściciela dóbr Libidza w mieście Częstochowie zamieszkałego i Henryka Keller właściciela zakładu gorzelnianego w tychże dobrach Libidza egzystującego, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego z d. 12 (24) Października 1872 r., zajęte na przymusowe wywłaszczenie i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Libidza, z zakładem gorzelnianym i z folwarkiem Gruszewnia zwanym, położone w parafji Kłobucko, gminie Kamyk, okręgu i powiecie Częstochowskim, gubernji Petrokowskiej, w jurisdykcji Trybunału Cywilnego Kaliskiego, graniczące z osadą Kłobucko, z dobrami Przybyłów, Kamyk, Białą i innemi, mające rozległości około mórg 1000, z których morgów 9 zajęte są pod zakład gorzelniany będący własnością Henryka Kellera obecnie nieczynny. Dobra samego są własnością X. Józefa Rzewuskiego, w których gruntów ornych jest około mórg 541, łąk mórg 80, lasu młodocianego około mórg 100, reszta zaś gruntu pod wodami, drogami, zabudowaniami i nieużytkami po wyciętym lesie na których włościanie mają służebności, grunta po większej części są żytnie. Przez dobra te przechodzi rzeka formująca dwa stawy, na którym jest młyn wodny Przybyłów zwany, oraz trakt bity do miasta Częstochowy.

Zabudowania w dobrach Libidzy są następujące:

Dwór z kamienia polnego i wapniaka budowany w mur pruski, o 2 kominach, gontami kryty, z gankiem na 4-ch filarach wsparty m. około dworu jest ogród w części owocowy, w części dziki, angielski, sztachetami oparkaniony, w którym mieści się kloaka. Stajnia z kamienia wapiennego, słomą kryta, przy której są urządzone chlewiki, oraz druga także stajnia. Stodoła z kamienia wapiennego, w części słomą i gontami kryta, o 5 klepiskach, 250 łokci długa, pod tąż stodołą urządzone są piwnice na skład kartofli, mieści w sobie spichlerz, przy jednym boku tego zaudowania jest wystawiony manež z drzewa, słomą kryty, 4 konny z górnym kieratem, a wewnątrz tej stodoły jest maszyna, młockarnia, sieczkarnia i młynek do czyszczenia zboża. Obora z kamienia wapiennego, częścią słomą, a w części gontami kryta. Dom o dwóch stancjach z dwoma komorami, drugi dom z drzewa w węgieł, słomą kryty, trzeci taki gontami kryty, czwarty z drzewa w węgieł, słomą kryty, o dwóch mieszkaniach i dwóch komurkach, w końcu piąty dom z kamienia wapiennego, gontami kryty, którego ¼ część została uwłaszczona. Karczma z drzewa w węgieł, gontami kryta. Młyn wodny Przybyłów zwany, o dwóch gankach, z drzewa w węgieł, gontami kryty, z całkiem przyrządem, przy którym przybudowana jest stodółka z drzewa, słomą kryta. W podwórzu przy domu pierwszem stoją zabudowania włączone do dóbr Libidzy i stanowiące własność Henryka Kellera z 9 morgami gruntu. Dom mieszkalny dworski, w mur pruski budowany, gontami kryty, pod którym urządzone są piwnice. Chlewiec z drzewa, gontami kryty. Kuźnia z kamienia wapiennego gontami kryta. Dom mieszkalny, stary browar zwany, gontami kryty, w którym jest spichrz i piwnice sklepione, obok studnia cembrowana, nakryta z pompą, dalej jest stawek niezarybiony, a na środku na wyspie stoi altana. Zabudowanie z kamienia wapiennego i cegły palonej, z piwnicami z przy stawami, oraz wielkim kominem, zabudowanie to przeznaczone na zakład gorzelniany, obok tego jest studnia z pompą do wywaru służąca, obok tej jest kupa ziemi po zawalonej lodowni, zakład ten jest nie czynny. W zabudowaniu tym są wmurowane: maszyna parowa, dwa kotły, dwie armatury bezpieczeństwa, dwie ogniowe, pompa wodna z ruchem bez rur, mieszadło mechaniczne, młynek do suchego i zielonego słodu: olewator, okucie do chłodnicy z żelaznemi skrzydłami, okucie szrutownika z dwoma kamieniami szląskiemi, tarka do kartofli, rury żelazne lane do pompy, prasa do prasowania drożdży, płóczka drewniana do kartofli, stawka, ogrzewacz.

Dalej są jeszcze dwa chlewy z drzewa w węgieł, drugi w słupy drewniane, słomą kryte, z których jeden ma stanowić własność Kellera a drugi Rzewuskiego.

Na folwarku Gruszewnia należącego do Libidzy, dom z drzewa w węgieł słomą kryty, gdzie zarazem jest urządzony chlewik, stodoła o jednym klepisku z drzewa w słupy murowane z kamienia wapiennego, w części słomą gontami kryta, owczarnia z drzewa w węgieł słomą kryta, studnia cembrowana z żurawiem przy powyższych zabudowaniach, obok owczarni jest pasieka pszczół z 18 pni złożona, oraz dół do kartofli, przy drodze do Libidzy jest krzyż i kaplica murowana.

Gospodarstwo na folwarku jest łącznie prowadzone z gospodarstwem w Libidzy. Inwentarz niezajęty jako w złym stanie i bez wartości. Wysiew. pszenicy 20, żyta 120, owsa 150, grochu 20, jęczmienia 30, kartofli 200, tatarki 10 korcy. Dochód dóbr stanowi zbiór krestenciji i siana, a oprócz tego z młyna wodnego płaci Franciszek Antlewicz rs. 150, z karczmy i zajazdu Jan Filipowicz rs. 200 rocznie. Z dóbr tych opłaca się rocznie podatków rs. 390 kop. 75.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Oborskiego i w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może.

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Kamyk Ludwikowi Nejman i Ignacemu Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Częstochowskiego, dnia 8 (20) Grudnia 1872 r., wniesiony do księgi wieczystej dóbr Libidza, dnia 23 Lutego (7 Marca) 1873 r., a do księgi zaregestrowań przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej dnia 8 (20) Marca 1873 r.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 r. za poprzednim oddaleniem sporów przez wyrok w którym to dniu na skutek postanowienia Trybunału osobno gorzelnia we wsi Libidzy za rs. 2,000 a same dobra Libidza za rs. 8,000 Patronowi Oborskiemu przysądzone zostały. Wyznaczony termin do stanowczej sprzedaży na d. 12 (24) Września 1873 r., z powodu założonej apelacji spełzł bezskutecznie, a po rozsądzeniu sporów wyrokami Sądu Apelacyjnego z d. 6 (18) Września 1873 r. i Rządzącego Senatu z d. 28 Listopada (10 Grudnia) t. r. gdy nowo wyznaczony termin do sprzedaży na d. 12 (24) Lutego 1874 r. niedoszedł do skutku, z powodu że Trybunał wyrokiem z d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1874 r. nakazał sporządzenie taksy tak dóbr jak i gorzelni, Gdy takowa dopełniona została Trybunał wyrokiem ilacyjnym z d. 3 (15) Lipca r. b. termin do stanowczej sprzedaży na d. 7 (19) Sierpnia 1874 r. wyznaczył, pomimo wyniesionych sporów nowych i oddalonych wyrokiem Trybunału rygoren. temczasowej egzekucji opatrzonym z dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r. termin ten po uznaniu formalności za dopełnione znów spełzł dla tego, że do licytacji za ⅔ szacunku przez biegłych wynalezionego to jest gorzelni za rs. 40,504 kop. 47 a wsi Libidzy za rs. 30,376 kop. 67 nikt się nie zgłosił, dla tego na skutek wyniesionej akcji o zniżenie taksy wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu z d. 20 Września (2 Października) 1874 r. postanowiono sprzedaż dóbr Libidzy, od rs. 25,251 a gorzelni od rs. 27,003 i następnie wyrokiem z d. 3 (15) Października 1874 r. nowy termin do stanowczej sprzedaży na d. 12 (24) Listopada 1874 r. godz. 10 z rana wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sum powyższych.

Kalisz d, 3 (15) Października 1874 r.
Skoczyński.

N. D 6359. W d. 11 (23) Października r. b. o godzinie 8 rano w rynku Starego Miasta prawnie w drodze egzekucji zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, garderoba męzka, zegarek srebrny, w tymże dniu o godzinie 10 rano w rynku Nowego Miasta, meble machoniowe, naczynia miedziane i mosiężne przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Ostrowski. Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.